

**Nr  
9/2007**

**ANALIZY  
RAPORTY  
EKSPERTYZY**

**Weronika Kloc-Nowak**

**FUNKCJONOWANIE IMIGRANTEK  
Z UKRAINY NA POLSKIM RYNKU PRACY –  
SYTUACJA OBECNA I REKOMENDACJE  
DLA SPOŁECZEŃSTWA PRZYJMUJĄCEGO**

**S**towarzyszenie  
**I**nterwencji  
**P**rawnej

## 1. Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie sytuacji imigrantek z Ukrainy na polskim rynku pracy. Ogólnym kontekstem dla zamieszczonych tu rozważań będzie obserwowana skala i uwarunkowania imigracji z Ukrainy. Następnie zostaną zaprezentowane trzy najbardziej typowe sytuacje kobiet z tego kraju ze względu na pozycję ekonomiczną w Polsce: praca nielegalna, legalne zatrudnienie specjalistek, ograniczona aktywność zawodowa studentek i imigrantek osiedleńczych. Omówione zostaną najważniejsze uwarunkowania pozycji imigrantek na krajowym rynku pracy, zidentyfikowane w badaniach jakościowych<sup>1</sup>. Opracowanie zawiera także rekomendacje dla polskich władz i instytucji pozarządowych odnoszące się do każdej z tych grup.

## 2. Charakterystyka zjawiska imigracji z Ukrainy do Polski

Ukraińcy są największą grupą legalnych imigrantów-cudzoziemców<sup>2</sup> w Polsce. W Narodowym spisie Powszechnym (NSP) z 2002 r. wśród 29.748 zamieszkałych na stałe obywateli niepolskich i nie urodzonych w Polsce obywatele ukraińscy byli najliczniejsi (22,6%); jeszcze większy udział (28,7%) mieli wśród cudzoziemców mieszkających w Polsce czasowo (2-12 miesięcy) (Napierała, 2006). O trwającym nadal napływie niech świadczy to, że w roku 2005 właśnie obywatele Ukrainy otrzymali najwięcej (9.840) różnego typu zezwoleń na pobyt w RP; była to czterokrotnie większa liczba niż dla kolejnej narodowości (Białorusinów). Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Ukraińcy mają także największy udział wśród imigrantów nielegalnie zamieszkujących w Polsce od początku lat 90. Są to osoby, które przebywają w Polsce na podstawie wizy turystycznej (niekiedy dłużej niż czas jej ważności), podczas gdy zajmują się różną działalnością zarobkową (o czym poniżej). Obywatele Ukrainy są także najliczniejsi wśród zagranicznych studentów i posiadaczy zezwoleń na pracę w Polsce (Kępińska, 2006). Według danych GUS o napływie imigrantów (osobach meldujących się w miejscu zamieszkania w Polsce) w 2005 r. udział kobiet wyniósł 70% wśród osób przybyłych z Ukrainy do Polski na stałe i 67% wśród tych, które zameldowały się na pobyt czasowy. Feminizacja rejestrowanej imigracji z Ukrainy wynika głównie z faktu, że najłatwiejszym sposobem uzyskania zezwolenia na pobyt jest małżeństwo z obywatelem polskim, co jest bardziej dostępne dla kobiet niż mężczyzn ze Wschodu. Ukrainki od 2001 roku stanowią ponad połowę cudzożemek zawierających małżeństwo z Polakiem (nie zaobserwowano podobnie dużej liczby związków mężczyzn z Ukrainy z obywatelkami RP). Nie istnieją dane o udziale kobiet wśród Ukraińców nielegalnie pracujących (a niekiedy także przebywających) w Polsce; przeprowadzone dotąd badania pokazały obecność w tej grupie tak kobiet, jak i mężczyzn, w charakterystycznych dla każdej z płci grupach zawodowych.

Imigracja z Ukrainy jest często traktowana jako potencjalnie najlepiej poddająca się integracji ze społeczeństwem polskim, ze względu na długą historię sąsiedztwa naszych narodów, trwające ponad granicami państwowymi więzi pokrewieństwa, geograficzną, językową i kulturową bliskość (Koryś, 2004, Iglicka, 2007). Inni

<sup>1</sup> Badanie, z którego pochodzą wykorzystane w tekście cytaty, to projekt „Zapotrzebowanie na kobiety imigrantki i ich integrację w starzejących się społeczeństwach Europy” finansowany z 6. Programu Ramowego (nr kontraktu SSP4-CT-2005-022355), realizowany w Polsce przez Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych (CEFMR). Były to wywiady narracyjne z imigrantkami mieszkającymi w Polsce legalnie od 3 lat. Odwołuję się także do badań OBM UW (Antoniewski, Koryś 2002) i ISP (Bojar i in., 2005, Bieniecki i in., 2005).

<sup>2</sup> W publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny statystykach imigracji duży udział mają powracający do kraju obywatele polscy bądź osoby z podwójnym, w tym polskim obywatelstwem, co skutkuje wykazywanym dużym napływem z Niemiec bądź USA. Dopiero analiza danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 oraz danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej URiC) dotyczących pozwoleń na pobyt pozwala zidentyfikować wśród imigrantów różne kategorie cudzoziemców. Rozróżnienie to jest istotne ze względu na szereg trudności, na jakie napotykały obywatele niepolscy – szczególnie w dostępie do rynku pracy.

autorzy zwracają jednak uwagę na brak efektywnych kanałów umożliwiających przejście z czasowej migracji zarobkowej do udanego osiedlenia i integracji w Polsce (Okólski, Grzymała-Kazłowska, 2003). Coraz częściej mówi się także o tym, że dla obywateli Ukrainy Polska jako kraj imigracji traci na atrakcyjności w porównaniu z krajami południowej Europy (Iglicka, 2007).

Ukraińcy zaczęli migrować masowo do Polski w wyniku kryzysu ekonomicznego, jaki nastąpił w końcu istnienia i w trakcie rozpadu ZSRR. Początkowo dominowały wyjazdy handlowe: najpierw sprzedaż tanich produktów radzieckich w Polsce, potem – import z Polski na Ukrainę. W miarę jak handel tracił na opłacalności, obywatele Ukrainy zaczęli podejmować pracę najemną. Migracja do Polski była dla nich dość łatwa i tania. Dzięki podobieństwu języków Ukraińcy mogli sobie radzić i pracować samodzielnie. Z drugiej strony obserwowano tworzenie się skupisk w pewnych miejscowościach, dzięki większym szansom znalezienia pracy i mieszkania tam, gdzie Polacy oswoili się z obecnością Ukraińców, gdzie powstał rynek tanich kwater do wynajęcia (Bojar i in., 2005). Wielu Ukraińców ma więzi z rodzinami w Polsce (ukraińska mniejszość w naszym kraju, polska mniejszość w zachodniej Ukrainie), które mogą być wykorzystane jako sieci migracyjne. Młode osoby pochodzenia polskiego mogły także skorzystać z możliwości studiowania w Polsce otrzymując rządowe stypendium. Z tych wszystkich uwarunkowań wynika różnorodność strategii i wzorów migracji obywateli Ukrainy do Polski.

### **3. Nielegalne zatrudnienie obywaterek Ukrainy w Polsce**

Nielegalne zatrudnienie cudzoziemców obejmuje szereg zjawisk, nie tylko pracę bez zezwolenia, ale także podjęcie pracy dodatkowej, zatrudnienie u innego pracodawcy, w innym okresie i/lub na innych warunkach niż w zezwoleniu. Powierzającym pracę może być firma lub osoba prywatna. Według różnych szacunków z początku XXI w. w Polsce pracowało nielegalnie w ciągu każdego roku od 50 do 450 a nawet 600 tysięcy cudzoziemców, z których większość to Ukraińcy (Bojar i in., 2005). Bardziej prawdopodobne są niższe z tych liczb oraz to, że w ostatnich latach liczebność pracowników z Ukrainy spada.

#### **3.1. Ukraińskie opiekunki i pomoce domowe**

Nierejestrowane zatrudnienie kobiet ma miejsce przede wszystkim w gospodarstwach domowych. Według ogólnopolskiego badania z 2001 r., 7% gospodarstw domowych w Polsce (czyli ok. 925 tys.) korzystało od czasu do czasu lub regularnie z pomocy domowych, w tym 10% zatrudniało cudzoziemców, głównie kobiety, najczęściej – właśnie z Ukrainy (Golinowska, 2004). Ze względu na rodzaj wykonywanych prac można wyróżnić sytuacje, w których cudzoziemka sprząta i opiekuje się członkami rodziny, czyli zastępuje w tych zadaniach panią domu, oraz takie, w których imigrantki pracują w rodzinnym gospodarstwie rolnym, zbierając plony i wykonując prace porządkowe.

Wśród kobiet świadczących usługi sprzątania i opieki dominacja obywaterek Ukrainy jest tak znaczna, że słowo „Ukraińska” stało się niemal synonimem pomocy domowej. Cudzoziemki są zatrudniane przede wszystkim ze względu na tanią (jako, że ich poziomem odniesienia są niskie zarobki na Ukrainie), dyspozycyjność i jakość ich usług (wynikająca z silniejszej motywacji do realizacji celu migracyjnego, czyli jak największego zarobku w krótkim czasie). Kobiety wykonujące ten typ pracy, zwykle mają wykształcenie średnie lub zawodowe, a ich migracja była wynikiem bezrobocia lub niewypłacania pensji przez zakład pracy na Ukrainie (Bojar i in., 2005). Najczęściej wykonywane przez nie zajęcia to codzienne bądź generalne porządki (34%), opieka nad dzieckiem

(6%) lub osobą starszą i chorą (10%) (Golinowska, 2004). W zależności od wykonywanych zadań zmienia się pozycja imigrantki wobec pracodawców i forma ich kontaktów.

Kobiety zajmujące się sprzątaniami zwykle mieszkają z innymi imigrantkami w wynajętych kwaterach i pracują u kilku rodzin, starając się zapełnić cały swój dzień godzinami porządków w kolejnych domach. Ważne dla ich sukcesu ekonomicznego są rekomendacje przekazywane pomiędzy zatrudniającymi je Polkami. Dowodem zaufania, jakim zostają obdarzone sprawdzone sprzątaczkami, jest fakt otrzymywania przez nie kluczy umożliwiających pracę pod nieobecność pracodawców. Ta grupa imigrantek zwykle przebywa w Polsce po 3 miesiące, wykorzystując długość wizy turystycznej. W okresach przerwy wynikających z przepisów wizowych spokrewnione lub znajome kobiety zastępują się nawzajem, tak by nie stracić miejsca pracy.

Drugą grupę stanowią Ukraińskie opiekunki. Osoby te wchodziły zwykle w bliższe kontakty z pracodawcami z powodu długiego czasu, jaki spędzają wraz z polskimi rodzinami. Według badań ISP (Bojar i in., 2005) 15% pomocy domowych mieszka z pracodawcami; dotyczy to głównie kobiet zatrudnionych jako opiekunki osób starszych i obłożnie chorych, choć zdarza się także w wypadku opieki nad dziećmi. Pomoce mieszkające z pracodawcami doświadczają izolacji społecznej, a niekiedy także znęcania ze strony polskich „państwa”. Oto jak młoda Ukrainka zatrudniona do zajmowania się podwarszawską willą opisała swoje warunki bytowe:

*Spanie było bardzo nieprzyjemne, bo był taki mały pokój, w którym przejściowo trzy pary drzwi było. Jedne były do komórki, to była komórka już, ale z tej komórki było jeszcze wejście do komórki, w której były bojler, jakaś pralka i tak dalej i to całą noc chodziło. Obok moje łóżko stało, a naprzeciwko mnie, twarzą z której spałam dokładnie były drzwi do garażu, bo to był przejściowy taki pokój.*

Ta sama osoba następnie trafiła do innej rodziny, w której opiekowała się ok. 8-letnim dzieckiem (opieka po lekcjach, zabawa). Jednak, mimo lepszych warunków, znowu zrezygnowała z zajęcia wymagającego mieszkania z pracodawcami. Pretekstem do odejścia był dla niej brak czasu na chodzenie do biblioteki, by przygotować się na zajęcia na zaocznych studiach, jednak faktycznym powodem był dyskomfort psychiczny wynikający z zamknięcia w polskim domu:

*(...) nieźle mi płacili, więc mogłam sobie kupować te książki, ale brakowało mi towarzystwa. Zobaczyłam, że bardzo trudno jest mieszkać jednak wśród Polaków cały czas, bo nie miałam Ukraińców w pobliżu, w koło.*

Imigrantki pracujące jako opiekunki są często zmuszone, dla dobra swych podopiecznych, do wynajdowania sposobów przedłużania swojego pobytu w Polsce. Są to albo nielegalne, np. dzięki łapówkom, uzyskiwanie nowej wizy bez okresu przerwy wymaganego przez przepisy, albo legalizacja całorocznego pobytu dzięki zapisaniu się w Polsce na studia.

### 3.2. Pracownice sezonowe w rolnictwie

Pracownicy sezonowi z Ukrainy, jacy pojawili się w Polsce w latach 90., szybko stali się niezbędni w Polskich gospodarstwach ogrodniczych i sadowniczych. Akceptowali bowiem niskie stawki, za które wśród Polaków trudno było znaleźć rzetelnych pracowników. Dzięki temu polscy producenci mogli utrzymać konkurencyjność produkcji. Ukraińcy są dowożeni w grupach busami na wsie prosto do gospodarstw, np. w słynącym z sadów regionie Grójca. Gotowi byli pracować intensywnie po 12 godzin dziennie. Długość 3-miesięcznej wizy turystycznej

idealnie zaspokajała zapotrzebowanie polskich rolników na dodatkową siłę roboczą w sezonie zbiorów. Według badań Rusłana Antoniewskiego (Antoniewski, Koryś, 2002) w latach 1996-97 ukraińscy robotnicy rolni zarabiali ok. 2,5 zł na godzinę. Badacz szacował, że rolnik oszczędzał ok. 320 zł miesięcznie zatrudniając nielegalnie Ukraińców zamiast Polaków. Zgodnie z obserwacjami Antoniewskiego pracownicy z Ukrainy mieli pomiędzy 30 a 55 lat, z podobnym udziałem kobiet i mężczyzn. Kobiety pracowały zwykle przy zbiorze i sortowaniu warzyw i owoców, za to mężczyźni byli odpowiedzialni za załadunek i rozładunek transportów, obsługę i naprawę sprzętu i stawianie budynków gospodarskich. Z innych badań wynika, że przy zbiorach w polu oraz przy taśmach w zakładach przetwórczych pracują imigranci obojga płci (Bojar i in., 2005).

Imigranci robotnicy rolni zwykle mają mieszkanie zapewnione przez pracodawców, czasami w budynkach gospodarskich. Jednym z lepiej zbadanych obiektów zamieszkiwanych przez pracowników z Ukrainy jest hotel robotniczy w podwarszawskim Mysiadle. W jednym dużym gospodarstwie z zakładem przetwórczym mieszkało tam ok. 250 imigrantów. Ponieważ prace sezonowe trwają tylko kilka-kilkanaście tygodni, imigranci potrafią w tym czasie odżywiać się głównie ziemniakami bądź przywiezioną z Ukrainy kaszą. Otrzymują też niektóre produkty żywnościowe z gospodarstwa, co obniża koszty utrzymania. Pewnym problemem jest ochrona przed kradzieżą dokumentów i zarobionych pieniędzy, które są przechowywane w miejscu zamieszkania i przewożone w gotówce przez granicę.

Pracownicy sezonowi przyjeżdżają do Polski często w grupach rodzinnych, sąsiedzkich lub znajomych, co ułatwia im potem wspólną pracę, organizację posiłków czy zakwaterowanie. Według obserwacji Antoniewskiego imigranci w hotelu robotniczym mieszkają w pokojach często właśnie w takich grupach, a nie osobno według płci (Antoniewski, Koryś, 2002). Imigranci są skupieni na pracowaniu możliwie długo. Ewentualny wolny czas spędzają słuchając muzyki, rozmawiając i pijąc alkohol; młodsze osoby wychodzą niekiedy do barów i na zabawy do pobliskich miejscowości. Dość rzadko zdarza się zawiązywanie znajomości między imigrantami pracującymi w gospodarstwach a Polakami. Jedną z moich respondentek w trakcie pracy w gospodarstwie warzywnym zaszła w ciążę, prawdopodobnie z którymś z robotników (*Ojciec – nieznanym, z Ukrainy*). Rok później poprzez znajomych Ukraińców, którzy z gospodarstwa rolnego przeszli do firmy transportowej, poznała Polaka, swojego późniejszego męża. Nadal jednak odwiedzała gospodarzy, u których pracowała:

*Ogórki, tam u rolnika. Tam ja się utrzymała 9 lat. Tak chodziła do niego. Nie, nie, nie to co ja potrzebowała pieniądze, bo mój bardzo ładnie zarabiał, ale po prostu ja przyjeżdżała, chodziła tam, bo u niego było (mało) ludzi. I nie chodziło o to, co zarobię, ja po prostu im chciałam pomóc.*

W wypadku tej kobiety trudno określić granicę między pracą zarobkową a nieodpłatną pomocą zaprzyjaźnionej rodzinie. Jednak większość badanych imigrantów sezonowych to tak zwani „*target earners*”, którzy poprzez intensywną pracę maksymalizują dochód z krótkich wyjazdów.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej, gdy więcej niż dotąd Polaków znalazło zatrudnienie zagranicą, polscy rolnicy stali się jeszcze bardziej zależni od robotników z Ukrainy. Wyrazem tego stał się lobbying tego środowiska (np. Związku Sadowników RP) za ułatwieniem sprowadzania imigrantów do prac sezonowych w rolnictwie. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej<sup>3</sup> od 1 września 2006 r. chętni do pracy w rolnictwie, sadownictwie i hodowli m.in. z Ukrainy mogli przyjechać bez zezwolenia, a tylko na podsta-

<sup>3</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 30 sierpnia 2006 r., Dz.U. 2006, Nr 156, poz. 1116.

wie zarejestrowanego oświadczenia rolnika o zamiarze jego zatrudnienia. Co najważniejsze, to rozporządzenie zwalniało z obowiązku poszukiwania Polaka na dane miejsce pracy i z opłaty za zezwolenie, a więc ograniczało czas i koszt procedury legalizacji zatrudnienia. Jednak niewiele osób zdecydowało się na tę formę, gdyż i tak podnosiła ona koszty pracy w stosunku do zatrudnienia „na czarno”, poza tym rozporządzenie weszło w życie w końcu okresu prac przy zbiorach. Jednocześnie w tym czasie nasiliły się kontrole Straży Granicznej, mające na celu zatrzymać migrantów zmierzających do pracy w Polsce bez rejestracji. W kolejnym roku wprowadzono jeszcze dalej idące ułatwienia w krótkoterminowym zatrudnianiu obywateli państw sąsiadujących z RP<sup>4</sup>. Na dane liczbowe o zainteresowaniu, jakim cieszą się nowe regulacje, trzeba poczekać, jednak wydaje się, że wprowadzone przepisy nie ułatwiły sytuacji tak imigrantom, jak i krajowym plantatorom warzyw i owoców, gdyż obie strony tracą na podwyższaniu kosztów zatrudnienia poprzez jego ujawnienie.

#### 4. Ukrainki zatrudnione w sektorze edukacji – przykład legalnej imigracji zarobkowej specjalistów

Imigrantki z byłego ZSRR, wbrew stereotypowemu obrazowi, są spotykane także wśród przyjeżdżających do naszego kraju wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Szczególną niszą, jaką na polskim rynku pracy zajmują obywatelki Ukrainy, jest nauczanie, szczególnie języków obcych. Choć publikowane dane statystyczne nie zawierają podziału zezwoleń na pracę wg branży i płci, jednak biorąc pod uwagę silną feminizację tego sektora, tak w Polsce jak na Ukrainie, oraz doświadczenia przeprowadzanych badań jakościowych (Bojar i in., 2005, wywiady przeprowadzane przez autorkę) można założyć, że gros tych osób to kobiety.

W 2003 r. obywatele Ukrainy otrzymali 1.002 z 2.665 pozwoleń na pracę przyznanych w sektorze edukacji, w 2004 roku 772 z 1.515, a w 2005 roku – 536 z 1.031 (Kępińska, 2005 i 2006). Osoby te uczą przede wszystkim języków obcych, głównie języka angielskiego. W odróżnieniu od przybyłych z Zachodu, niekiedy „przypadkowych”, *native speakers*, nauczycielki z Ukrainy są wysoko wykwalifikowanymi pedagogami, nierzadko z długim stażem pracy w swoim kraju. Przyjeżdżają one do Polski w poszukiwaniu lepszej płacy, choć niekiedy mówią też o wyzwaniu zawodowym, jakim jest dla nich kontakt z obcą młodzieżą: *chciałam sprawdzić różnicę, czy jest różnica jednego i tego samego wieku młodzieży (...) chciałam sprawdzić, czy oni mnie zrozumieją, czy my będziemy z nimi na jednej ścieżce myślenia*. Z wywiadów wynika, że nauczycielki ze Wschodu dużo inwestują w swoje kwalifikacje, zdobywają kolejne stopnie awansu zawodowego, niekiedy organizują dodatkowe zajęcia po lekcjach (korzystając z wolnego czasu, gdyż jako imigrantki zarobkowe przebywają w Polsce bez swoich rodzin).

Nauczycielki z Ukrainy są zatrudniane w państwowych szkołach, w małych miejscowościach, często we wschodniej Polsce, skąd uciekają znający język obcy Polacy, które zaś są atrakcyjne dla Ukrainek ze względu na bliskość ich kraju. Niewielka część nauczycielek z b. ZSRR pracuje w prywatnych szkołach językowych, gdzie czasami, jeśli nie mają wschodniego akcentu, są przedstawiane uczniom jako *native speakers*.

Strategie znajdowania zatrudnienia zidentyfikowane przez zespół badaczy z ISP (Bojar i in., 2005) są następujące:

- a) Własna aktywność na rynku pracy, szukanie pracy przez ogłoszenia, polskich krewnych i znajomych, niekiedy podczas towarzyskich wizyt w Polsce.

---

<sup>4</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 27 czerwca 2007 r., Dz.U. 2007, Nr 120, poz. 824. Objęło ono także inne branże poza rolnictwem i wprowadziło dalsze uproszczenie procedury.

*O umowie<sup>5</sup> wcześniej wiedziałam. Wcześniej, ale nie wierzyłam trochę w to. Naprawdę nie wierzyłam, a kiedy naprawdę usłyszałam tu, na miejscu w Polsce będąc w gościach, że naprawdę kraj potrzebuje nauczycieli, że przyjeżdżają często już tu niektórzy nawet i pracują i zatrudnienie takie trwa, no i nie wiem jakoś po prostu odważnie tak mnie wyszło zdecydowała się, żeby naprawdę spróbować rok...*

- b) Zapraszanie specjalistów poprzez kontakty instytucjonalne i nieinstytucjonalne między Polską a Ukrainą, np. spotkania dyrektorów szkół, władz samorządowych, mające miejsce podczas uroczystości lub wymian młodzieżowych.

*Delegacja z B. pojechała na Ukrainę i szukali nauczycieli języka angielskiego do tej szkoły, bo anglistów jeszcze nie było aż tylu i właśnie wtedy ze trzy nazwiska przywieźli z Ukrainy i dzwoniли do mnie, że bym powiedziała czy słyszałam takie nazwiska i kto to jest, bo to było moje miasto. (Ukraińska nauczycielka sprowadzona wcześniej do miasta B.)*

- c) Wynajmowanie nauczycieli przez szkoły językowe do wykonywania pracy w szkołach państwowych. Choć taka firma pobiera prowizję od wynagrodzenia wypłacanego przez szkołę i płaci nauczycielce tylko w trakcie roku szkolnego, załatwia ona stronę formalną, oszczędzając czas imigrantki, nierzadko organizuje także dowóz na Ukrainę.
- d) Zgłaszanie się indywidualnie do prywatnych szkół językowych (w większych miastach).

Zatrudnienie w państwowych placówkach, na eksponowanym stanowisku wymusza dopełnienie wszelkich formalności związanych z legalizacją pracy cudzoziemca. W tej sytuacji problemem jest konieczność corocznego występowania o zezwolenie na pracę, co wiąże się z licznymi wizytami w urzędach, odbywanymi kosztem czasu pracy. Jak ujęła tę dokuczliwość jedna z moich respondentek: *moje miejsce jest przy tablicy, nie w kolejce w urzędzie*. Innym problemem jest rozłąka z rodziną, choć formalnie legalnie zatrudniona w Polsce cudzoziemka może uzyskać kartę czasowego pobytu dla członka rodziny.

*...tylko od tego roku ja już mam i on ma kartę pobytu, ponieważ pracuję legalnie, zrobiona została mu taka karta i teraz ja już spoko – prawda, w spokojnie jakoś w nerwach, ponieważ małżeństwo jest małżeństwem, a sześć lat, siedem lat, siedem lat tak byliśmy. On był na pół roku, miesiąc tu przy mnie, a reszta, no takie przepisy, musiał wyjechać i poczekać pięć miesięcy zanim otworzą mu nowa wizę, żeby przyjechać do żony. Śmiesznie, po prostu śmiesznie.*

## 5. Aktywność ekonomiczna imigrantek zamieszkałych w Polsce

Dwie pierwsze części poświęcone były osobom, które przyjechały do Polski w celu zarobkowym. Tymczasem, by ocenić pozycję kobiet z Ukrainy zamieszkałych w Polsce, należy ocenić sytuację różnych grup imigrantek. Warto przyjrzeć się sytuacji kobiet, które przybyły do naszego kraju ze względu na studia lub z powodów osobistych (poznanie polskiego partnera). Jest to o tyle istotne, że sprawy rodzinne są najczęstszym powodem zamieszkiwania w Polsce rejestrowanych imigrantów (30%), zaś nauka i studia są wymieniane na miejscu trzecim (21%), po pracy (Napierała, 2006).

Według danych NSP wśród imigrantów z Ukrainy 50% osób było w wieku 20-35 lat, a więc sprzyjającym największej aktywności zawodowej (GUS, 2003). Spośród imigrantów tej narodowości 59% osób pracowa-

<sup>5</sup> Respondentka była przekonana, że możliwość pracy nauczycieli z Ukrainy w Polsce jest regulowana umową bilateralną.

lo, aż 30% było biernych zawodowo. Wśród imigrantów wszystkich narodowości tylko 39% kobiet pracowało, a 56% było biernych zawodowo (Biernath, 2005). Choć nie udostępniono danych według płci dla każdej z narodowości, badania jakościowe CEFMR potwierdzają, że Ukrainki doświadczają ograniczenia aktywności zawodowej.

### 5.1. Pracujące studentki z Ukrainy

Osoby studiujące w Polsce (pochodzące spoza krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego - EOG) mają prawo do pracy, ale tylko w miesiącach wakacyjnych (dotyczy to tylko studentów studiów dziennych). Dopiero od 20 lipca 2007 r., kształcący się w Polsce obcokrajowcy spoza EOG, a więc np. z Ukrainy, mają możliwość odbywania płatnych staży zawodowych przewidzianych programem studiów bez zezwolenia na pracę<sup>6</sup>. W badaniu ISP (Bieniecki i in., 2005) przeprowadzonym zimą 2004/2005 w Warszawie i okolicach, 39% badanych Ukrainek studiowało, ale jednocześnie połowa pracowała. Wykonywane zajęcia obejmowały od prac w organizacjach społecznych, uczenia języków, po pracę fizyczną. Niestety trudno powiedzieć, które z tych osób traktują studia wyłącznie jako legalizację pobytu zarobkowego w Polsce, a które po prostu dorabiają sobie do utrzymania, podobnie jak polscy studenci.

Z badań jakościowych CEFMR wynika, że młode Ukrainki mogą przyjeżdżać w celu studiowania, ale w trakcie pobytu wiele, jeśli nie większość, czasu zajmuje im praca zarobkowa (zwykle nie otrzymują stypendium, rodziny z Ukrainy mają mniejsze środki niż polskie, by je utrzymać). Ukrainka, która w trakcie studiów zaocznych w Polsce pracowała najpierw jako opiekunka starszej chorej osoby, potem jako opiekunka dzieci i sprzątaczką, mówiła o swej migracji w następujący sposób: *...marzenie się spełniło jakby w którejś części. Wyjechałam, ale pod warunkiem, że mam się sama utrzymywać*. Niebezpieczny w takiej sytuacji jest udział czasu poświęcanego na nisko opłacaną pracę oraz przyzwyczajenie do pracy nielegalnej i opóźnianie poszukiwania pracy bardziej zgodnej ze zdobywanym wykształceniem. Co ciekawe, wydaje się, że „utknięcie” na podrzędnym rynku pracy jest najbardziej prawdopodobne w wypadku studiów w Warszawie, jako że w stołecznej aglomeracji jest zinstytucjonalizowany, duży rynek pomocy domowych.

### 5.2. Aktywność zawodowa w kontekście migracji rodzinnych

Częstą drogą do zamieszkania w Polsce jest małżeństwo z Polakiem. Po ślubie cudzoziemka ma prawo do uzyskania zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, a po kilku latach (od 2005 – po 3 latach małżeństwa i 2 latach czasowego pobytu) – do zezwolenia na osiedlenie. Żona obywatela RP z zezwoleniem na zamieszkanie na czas oznaczony musiała się ubiegać o zezwolenie na pracę, tak jak inni cudzoziemcy. Prawo do swobodnego podejmowania pracy oraz do rejestracji jako bezrobotna uzyskiwała dopiero wraz z zezwoleniem na osiedlenie. Dopiero od 2004 r., uzyskując zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony z tytułu małżeństwa z Polakiem, otrzymuje się prawo do pracy<sup>7</sup>. Z wywiadów przeprowadzanych w latach 2004-2006 wynika, że początkowy okres małżeństwa bywał dla imigrantek czasem wyłączenia z rynku pracy:

*Akurat zawodowo to moja kariera się nie bardzo rozwijała, bo urodziłam dziecko od razu i po ślubie urodziło mi się pierwsze dziecko. Czyli w ogóle to załatwienie tych wszystkich formalności: z tym pobytom (...) Także nie*

<sup>6</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 27 czerwca 2007 r., Dz.U. 2007, Nr 120, poz. 824.

<sup>7</sup> Ustawa z dn. 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. 2004, Nr 99, poz. 1001, art. 87.



*było szansa na znalezienie takiej normalnej pracy, bo jeszcze był wtedy ten przepis, że obcokrajowiec to musi tylko, wie Pani, że jeśli nie ma bezrobotnego z Polski to dopiero można obcokrajowca przyjąć (...). W ogóle nie można było jeszcze się zarejestrować w urzędzie pracy, także jeszcze nie z urzędu pracy to skierowanie, także to nie było szansa, żeby gdzieś znaleźć pracę, także mieliśmy dziecko. Także wychowywałam dziecko w domu i mieszkała na utrzymaniu męża byłam. A dopiero później zmieniły się te przepisy, że można było już*

Ograniczenie dostępu do rynku pracy młodych kobiet, często absolwentek, pogarszało ich szanse na start zawodowy, podwyższało prawdopodobieństwo bierności zawodowej i uzależniało finansowo od mężów. Imigrantki, które przybyły w późniejszym czasie, zwróciły uwagę na zmianę przepisów; poniższy cytat pochodzi z wywiadu z Ukrainką, która w trakcie studiów w Polsce wyszła za męża i po ślubie zaczęła legalną pracę:

*...od dwóch albo od trzech lat istnieje taka ustawa, według której małżonkowie obywateli polskich nie potrzebują pozwolenia na pracę i mogą właśnie, właściwie pracować legalnie, nie ubiegając się o takie pozwolenia, prawda, już jakby z tytułu tego - ślubu - związku legalnego z obywatelem Polski, nam przysługuje prawo do wykonania pracy bez takiego pozwolenia, tego magicznego, które było trudne do zdobycia zawsze.*

W badaniu małżeństw polsko-ukraińskich Ewa Kępińska zwróciła uwagę na uzyskiwanie przez imigrantki stabilizacji finansowej dzięki migracji, mimo braku pracy w kraju przyjmującym. Kobiety, które na Ukrainie zarabiały głodowe pensje lub wcale nie otrzymywały należnych poborów, w Polsce mogły utrzymać się z zasiłków pomocy społecznej, nawet jeśli polski małżonek nie pracował (Kępińska, 2001).

### 5.3. Uwarunkowania aktywności zawodowej imigrantek długookresowych

Na podstawie wyników badań jakościowych przeprowadzonych w CEFMR z Ukrainkami mieszkającymi legalnie w Polsce od co najmniej 3 lat można wyróżnić kilka czynników wpływających na aktywność zawodową imigrantek osiedleńczych. Po pierwsze, aktywności sprzyjało wyższe wykształcenie. Kobiety, które przed imigracją ukończyły studia, w Polsce łatwo podejmowały zatrudnienie, co interesujące, często w innym zawodzie: np. pani inżynier została nauczycielką, była nauczycielką i ekonomistką – prawnikiem. Natomiast imigrantki gorzej wykształcone w nowym kraju stawały się bezradne wobec utrudnień w dostępie do rynku pracy, co sprzyjało bierności zawodowej. Kolejnym ważnym czynnikiem była pozycja społeczno-ekonomiczna męża. Małżonek z dobrą sytuacją zawodową mógł utrzymywać żonę, dłużej umożliwiając jej poszukiwanie odpowiedniej pracy, bez uciekania się do pracy na czarno. Interesujący okazał się wpływ wielkości miejscowości zamieszkania. Kobiety, które trafiły do mniejszych miejscowości, łatwiej trafiały na pierwszorzędny (czyli polski, legalny) rynek pracy, na przykład dzięki wsparciu lokalnej społeczności ukraińskiej mniejszości etnicznej. Mogły również zaoferować unikalne w danej miejscowości kwalifikacje (np. rehabilitantka, anglistka) i cieszyć się dużym popytem na swoją pracę. Tymczasem w Warszawie, gdzie mieszka najwięcej cudzoziemców, kobiety (bez wsparcia dobrze sytuowanych mężów) łatwo powtarzały wzorzec nielegalnej migracji zarobkowej. Wreszcie, należy zwrócić uwagę na macierzyństwo jako przeszkodę w prowadzeniu intensywnego życia zawodowego dla imigrantek – podobnie jak dla Polek. Dla kobiet z Ukrainy charakterystyczna była rezygnacja z pracy zawodowej w okresie wychowywania dziecka, tłumaczenie pracy w ograniczonym wymiarze koniecznością prowadzenia domu.

## 6. Rekomendacje

- Jednym z podstawowych problemów przewijających się w wywiadach z Ukrainkami są problemy w urzędach, nadmiernie wydłużone oczekiwanie na zezwolenie na osiedlenie, niewiedza o prawach (np. o możliwości legalizacji pobytu członka rodziny osoby pracującej). Sytuację mogłaby poprawić szeroka kampania informacyjna i przygotowanie materiałów dla imigrantów w językach ukraińskim i rosyjskim ułatwiających im zrozumienie obowiązujących procedur i terminów.
- Sferą wymagającą pilnej regulacji jest sektor pomocy domowych, szczególnie opiekunek do dla dzieci i osób starszych. Pełnią one ważną funkcję w rodzinach, pozwalając Polkom na utrzymanie bądź powrót do aktywności zawodowej. Oficjalnymi kanałami niemożliwe jest zapewnienie całodziennej opieki pielęgniarstwa osobom obłożnie chorym i niesprawnym. Jednocześnie wprowadzenie realnych ułatwień i zachęt do legalizacji tej formy zatrudnienia dałoby imigrantkom poczucie ochrony prawnej przed nadużyciami, jakie zdarzają się wobec osób mieszkających z pracodawcami.
- Pewnym pomysłem na uregulowanie statusu młodych imigrantek pracujących jako opiekunki byłaby organizacja programów na wzór popularnych na Zachodzie *au pair*.
- Wśród imigrantek łączących pracę w Polsce ze studiami daje się wyraźnie zauważyć brak strategii na zastosowanie wykształcenia w życiu zawodowym, prób znalezienia legalnego zatrudnienia w Polsce. Warto więc skierować do tej grupy warsztaty doradztwa zawodowego, zawierające wiedzę o polskim rynku pracy i strategiach poszukiwania zatrudnienia. W ten sposób studia przestaną być tylko drogą legalizacji pobytu z jednoczesnym marnotrawstwem czasu i iluzją powiększania kwalifikacji.
- Opisane powyżej w tekście mechanizmy efektywne w wypadku migracji nauczycieli, mogłyby dotyczyć także imigrantów o innych potrzebnych w Polsce specjalnościach, szczególnie pracowników systemu opieki zdrowotnej. Jednakże w tej dziedzinie nie udaje się tak łatwo wypełnić braków na naszym rynku pracy. W wyścigu o pozyskanie lekarzy i pielęgniarek Polska pozostaje w tyle za państwami rozwiniętymi, które oferują dużo lepsze warunki pracy i specjalne programy migracji dla personelu medycznego, także z państw spoza UE<sup>8</sup>. Jest to obszar wymagający pilnych działań.
- Drogą do wyjścia z nielegalności i do osiągnięcia niezależności finansowej dla długotrwale bezrobotnych imigrantek osiedleńczych mogłaby być własna firma. Tymczasem Ukrainki dużo rzadziej prowadzą własną działalność, niż np. Wietnamki. Dlatego warto byłoby podjąć działania promujące przedsiębiorczość (w idealnym wypadku – wspomagać takie firmy na początku, wspierać w uzyskiwaniu kredytu) imigrantek z Ukrainy.
- Ważnym problemem z punktu widzenia przyszłości jest zabezpieczenie imigrantek na starość. Wiele z tych kobiet unika rejestrowanego zatrudnienia, a więc nie ma odprowadzanych składek emerytalnych. Trudno liczyć na ich utrzymanie przez małżonków, szczególnie jeśli ci są starsi od swych żon. W interesie państwa jest więc nakłonienie imigrantek do rejestracji zatrudnienia bądź działalności gospodarczej. W ten sposób nie tylko zasilony zostanie polski system ubezpieczeń społecznych, ale także zapewnione będzie minimum bezpieczeństwa socjalnego dla tych kobiet na przyszłość.

---

<sup>8</sup> Znaczne ułatwienia dla specjalistów z branży medycznej wprowadziły np. Holandia, Irlandia, Wielka Brytania (Kaczmarczyk, Sokólski, 2005).



- Wiele jest do zrobienia w dziedzinie promocji Ukrainy w naszym kraju i poszerzenia wiedzy Polaków o imigrantach z tego kraju. Wobec rosnącej liczby imprez poświęconych Wietnamczykom (całodzienny festyn na Polach Mokotowskich Wiet Nam Gra, Przegląd kina wietnamskiego „Kino w pięciu smakach”) bądź uchodźcom, głównie z krajów Kaukazu (Dzień Uchodźcy, Czeczeński Wehikuł Kultury), uderza brak podobnie nagłośnionych działań dotyczących Ukrainy. Wydaje się, że sprzyjałoby to otwarciu społeczeństwa, ograniczeniu postaw niechętnych i lekceważących wobec „ruskich”. Póki co wydaje się, że odczuwana dyskryminacja jest jednym z powodów, dla których Ukrainki dystansują się od Polaków, także unikając szukania legalnej pracy.

## Bibliografia

- Antoniewski, R., I. Koryś (2002). Imigranci o nieuregulowanym statusie: społeczne i ekonomiczne aspekty funkcjonowania w Polsce. *Prace migracyjne*, nr 47. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami ISS UW.
- Bieniecki, M., H. Bojar, J. Frelak, A. Gąsior-Niemiec, J. Konieczna, J. Kurczewska (2005). *Regulacja migracji zarobkowej – wyzwania dla Ukrainy w kontekście polskich doświadczeń. Raport z badań socjologicznych przeprowadzonych wśród migrantów ekonomicznych z Ukrainy w Warszawie i okolicach*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, PAUCI.
- Biernath, M. (2005). Polska jako kraj imigracji w świetle Narodowego spisu Powszechnego 2002, w: E. Nowicka, B. Cieślńska (red.), *Wędrownicy i migranci*. Kraków: Nomos, ss. 202-218.
- Bojar, H., A. Gąsior-Niemiec, M. Bieniecki, M. Pawlak i in. (2005). *Migranci na rynku pracy w Polsce*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Golinowska, S. (2004). *Popyt na pracę cudzoziemców*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Iglicka, K. (2007). Kierunki Rozwoju Polskiej Polityki Migracyjnej w Ramach Obszaru Legalnej Migracji Pracowniczej na Lata 2007-2012, *Raporty i Analizy* 1/07. Warszawa: Centrum Stosunków Międzynarodowych.
- Kaczmarczyk, P., M. Okólski (2005). *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*. Warszawa: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.
- Kępińska, E. (2001). Mechanizmy migracji osiedleńczych na przykładzie małżeństw polsko-ukraińskich, *Prace migracyjne*, nr 40. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami ISS UW.
- Kępińska, E. (2005). Recent trends in international migration. The 2005 SOPEMI Report for Poland, *CMR Working Papers*, no 2/60. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami WNE UW.
- Kępińska, E. (2006). Recent trends in international migration. The 2006 SOPEMI Report for Poland, *CMR Working Papers*, no 16/74. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami WNE UW.
- Koryś, I. (2004). *Migration Trends in Selected Applicant Countries: Poland*. Wiedeń: IOM.
- Napierała, J. (2006). Podstawowe charakterystyki emigracji i migracji. w: E. Jaźwińska (red.) *Imigracja do Polski w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2002*. *CMR Working Papers*, no 13/71. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami WNE UW, ss. 4-15.
- Okólski, M., A. Grzymała-Kazłowska (2003). Influx and Integration of Migrants in Poland in the Early XXI Century, *Prace migracyjne*, nr 50. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami ISS UW.

**NOTA O AUTORCE**

**Weronika Kloc-Nowak** – Członkini zespołu Środkowoeuropejskiego Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych (CEFMR), gdzie uczestniczyła m.in w projekcie „Zapotrzebowanie na kobiety imigrantki i ich integrację w starzejących się społeczeństwach Europy” finansowanym z 6. Programu Ramowego Komisji Europejskiej. Absolwentka Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (praca magisterska pt. *Adaptacja społeczno-ekonomiczna imigrantek z Ukrainy z zezwoleniem na osiedlenie w woj. mazowieckim*), przygotowuje pracę magisterską nt. Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW.

	<div data-bbox="1209 656 1410 770" style="float: right;">  </div> <p style="text-align: center;"><b>Analiza powstała w ramach Działania III Partnerstwa „Międzykulturowe Centrum Adaptacji Zawodowej” finansowanej przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL</b></p>
---	---

**Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2007, nr 9 (13); październik 2007 r.**

**Komitet redakcyjny:** Witold Klaus (przewodniczący), Agnieszka Jasiakiewicz, Maria Nielaczna, Małgorzata Pomarańska-Bielecka

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej  
Al. 3 Maja 12 lok. 510  
00-391 Warszawa  
tel./fax. 22 621-51-65  
e-mail: [interwencja-prawna@o2.pl](mailto:interwencja-prawna@o2.pl)  
[www.interwencjaprawna.pl](http://www.interwencjaprawna.pl)